

Ulica czy tablica dla Wilfrieda Samela?

Kapituła Nagrody imienia Andrzeja Szwalbego zastanawiała się, jak upamiętnić Wilfrieda Samela, obywatela Niemiec, który kochał Bydgoszcz.

Jak już informowaliśmy, Kapituła - pod przewodnictwem prezydenta Bydgoszczy, Konstantego Dombrowicza - głosowała nad wyborem laureata nagrody. Głosowanie jednomyślnie wygrał Rafał Blechacz, zwycięzca ostatniego konkursu chopinowskiego. Jednak najwięcej czasu zajęła rozmowa o nagłej śmierci Wilfrieda Samela.

Urodzony w 1944 roku w Bydgoszczy Niemiec przez wiele lat angażował się na rzecz polsko-niemieckiego porozumienia. Przede wszystkim kochał swoje rodzinne miasto. Co roku odwiedzał Bydgoszcz i interesował się jego życiem. Sentyment był tak wielki, że do Niemiec, oprócz wspomnień, często zabierał skrzynkę bydgoskiego piwa. Jednak większość będzie go pamiętać za zbiórkę pieniędzy na odbudowę chluby przedwojennej Bydgoszczy, fontanny „Potop”. Nawet po śmierci Wilfrieda Samela jego bliscy chcą kontynuować dzieło. Jego żona zaproponowała, aby nie kupować kwiatów na pogrzeb, a pieniądze przeznaczyć na odbudowę „Potopu”.

- Nie wyobrażam sobie, by zapomnieć o tym człowieku, tak bardzo zasłużonym dla Bydgoszczy. Jeśli uda się nam odbudować fontannę, to powinna pojawić się tam tablica pamiątkowa - proponował prezes Stowarzyszenia Odbudowy Bydgoskiej Fontanny Potop, Zygmunt Mackiewicz.

Pojawiły się też inne pomysły. Jeden z nich to nazwanie jednej z bydgoskich ulic imieniem Wilfrieda Samela. Byłby to powrót do najlepszych tradycji naszego miasta. W okresie międzywojennym istniało kilka ulic z niemieckimi patronami. Nieważna była narodowość obywatela, ale zasługi dla miasta. Prezydentowi podobał się pomysł, ale...

- Decyzja należy do Rady Miasta. Jednak nowych patronów zyskują w zasadzie tylko nowe ulice. Nie byłoby też sensowne nadawanie jego imienia jakiejś ulicy na peryferiach Bydgoszczy - mówił Konstanty Dombrowicz.

(sit)

Zaproponujmy ulicę Wilfrieda Samela

Autor: Michał Sawka

Data: 22.02.2006

Jako mieszkańcy miasta powinniśmy oddać cześć Wilfriedowi Samelowi, Niemcowi, prawdziwemu Brombergerowi, wielce oddanemu Bydgoszczy, który często tu bywał i czynnie wspierał różne inicjatywy, ostatnio odbudowę fontanny "Potop". Bez wahania zgłoszę wniosek o nadanie ulicy, i to bynajmniej nie peryferyjnej czy nowo projektowanej, jego imienia. Nie sądzę też, by spotkało się to z ostracyzmem na forum Rady Miasta. W dobie jednoczącej się Europy W. Samel to przykład zauroczenia się Heimatem - swoją Małą Ojczyzną, trendu, który coraz częściej przebija się do naszej świadomości.